

Instytut Pamięci Narodowej - Szczecin

<https://szczecin.ipn.gov.pl/pl9/aktualnosci/200283,Uroczystosc-odsloniecia-tablicy-upamietniajacej-Polakow-wywiezionych-na-roboty-p.html>
03.05.2024, 09:22

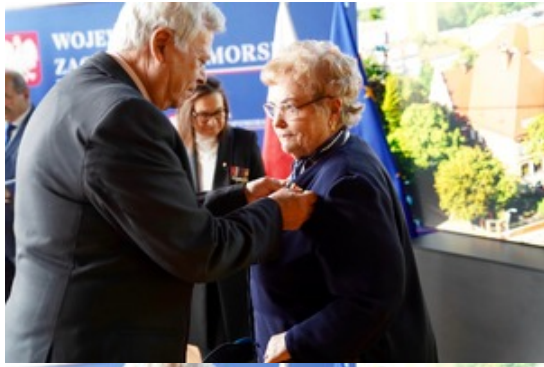
Uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej Polaków wywiezionych na roboty przemysłowe do III Rzeszy - Szczecin, 16 kwietnia 2024 r.

Tablicę pamięci Polaków wywiezionych podczas II wojny światowej na roboty przymusowe do Niemiec odsłonięto dziś w holu głównym Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. Ufundował ją szczeciński Oddział Instytutu Pamięci Narodowej.











Uroczystość zorganizowały wspólnie Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie i Stowarzyszenie Polaków Represjonowanych Przez III Rzeszę Zarząd Wojewódzki w Szczecinie. Wziął w niej udział m.in. dyrektor szczecińskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej Krzysztof Męciński, Grażyna Adamska, prezes Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Polaków Represjonowanych przez III Rzeszę, Andrzej Mossakowski, sekretarz generalny Stowarzyszenia Polaków Represjonowanych przez III Rzeszę, wicewojewodowie zachodniopomorscy Bartosz Brożyński i Dawid Krystek oraz poseł Zbigniew Bogucki. Przybyli także członkowie Stowarzyszenia Polaków

Represjonowanych przez III Rzeszę.

Tablica została wykonana z szarego kamienia tablica, wraz z płaskorzeźbą przedstawiającą znak Polaków zmuszanych do niewolniczej pracy w III Rzeszy. Odsłonili ją wspólnie dyrektor szczecińskiego Oddziału Instytutu

Pamięci Narodowej Krzysztof Męciński, wicewojewoda zachodniopomorski Bartosz Brożyński, sekretarza generalny Stowarzyszenia Polaków Represjonowanych przez III Rzeszę Andrzej Mossakowski i członek Stowarzyszenia Polaków Represjonowanych przez III Rzeszę Barbara Grudzińska.

Na Pomorzu Zachodnim cały szereg zakładów, firm, a nawet szwalni czy sklepów wykorzystywały przymusową, niewolniczą pracę robotników

przypomniał dyrektor szczecińskiego Oddziału IPN Krzysztof Męciński.

Ta tablica ma wymiar osobisty dla wielu, również dla mnie, bo i moja babcia została wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec. Robotnicy przymusowi stracili lata młodości, dzieciństwo, zdrowie. Musimy o tym pamiętać, bo ci ludzie nie doczekali się godnego zadośćuczynienia za tę niewolniczą pracę. A gospodarkę Niemiecką w tamtym czasie zbudowano właśnie na pracy niewolniczej

podkreślał Krzysztof Męciński.

Podziękował wszystkim, szczególnie Stowarzyszeniu Polaków Represjonowanych przez III Rzeszę i władzom województwa zachodniopomorskiego za to, że tablica ta znalazła się w tym miejscu.

Po zakończonej uroczystości na Sali Rycerskiej Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego władze Stowarzyszenia Polaków Represjonowanych przez III Rzeszę wręczyły złote medale pamiątkowe „Za Zasługi Dla SPR ” zasłużonym dla pamięci o robotnikach przymusowych osobom. Wśród nich znaleźli się pracownicy szczecińskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Dyrektor szczecińskiego IPN Krzysztof Męciński otrzymał zaś odznakę pamiątkową SPR.

W latach 1939-1945 jedynie na terenie prowincji Pomorze przebywało 225 190 robotników przymusowych oraz 81 316 jeńców wojennych. Wśród nich największą liczbę stanowili Polacy (116 000), którzy na te tereny byli przywożeni już w pierwszych miesiącach wojny z takich miast jak: Bydgoszcz, Toruń, Łódź. Trafiali oni, często w wyniku łapanek do

obozów formujących się na wsiach (do prac w rolnictwie) oraz w miastach (m. in. do prac budowlanych, drogowych oraz w przedsiębiorstwach).

Szczecin, jako największe miasto w tym rejonie od samego początku wojny stał się konglomeratem obozów pracy przymusowej i obozów jenieckich. Na terenie miasta i jego najbliższych okolic możemy wymienić ok. 135 obozów. Największe obozy na terenie Szczecina znajdowały się w:

- Pommersche Zuckersiederei - zlokalizowany na Łasztowni przy rafinerii cukru,
- Merkurlager - należący do stoczni Stettiner Oderwerke,
- Pomolager - należący do zakładów budowy silników Pommersche Motorenbau (ok. 4 tys. osób)

Dużym ośrodkiem pracy przymusowej była także fabryka benzyny syntetycznej w Policach, wokół której skupiono kompleks 8 obozów, w tym filię KL Stutthof - Außenlager Pölitz. Więźniowie byli kierowani do najcięższych prac, otrzymywali głodowe wyżywienie, a warunki ich zakwaterowania były poniżej jakimkolwiek standardom. Za przewinienia karano biciem, kierowaniem do obozów wychowawczych lub śmiercią.